

Sygn. akt I ACa 1542/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wojciech Kościołek (spr.)
Sędziowie:	SSA Teresa Rak SSA Robert Jurga
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 11 lutego 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa D. V.

przeciwko B. S.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 23 lipca 2015 r. sygn. akt I C 1548/13

oddala apelację.

SSA Teresa Rak SSA Wojciech Kościołek SSA Robert Jurga

Sygn. akt I ACa 1542/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo o roszczenie niepieniężne w zakresie szerszym od uwzględnionego (tj. nakazania pozwanej B. S. przesłanie powódce D. V. listem poleconym oświadczenia o następującej treści: „Przepraszam Panią D. V. za to, że jako biegły sądowy w sporządzonej przez mnie opinii sądowo - lekarskiej z dnia 21 grudnia 2010 r. w sprawie do sygn. akt IC 1390/07 toczącej się przed Sądem Okręgowym w Krakowie naruszyłam jej cześć. Z tego powodu wyrażam ubolewanie. B. S.”), a nadto o zapłatę zadośćuczynienia w kwocie 80 000 zł z tytułu krzywdy wyrządzonej w wyniku naruszenia godności i zdrowia powódki.

W motywach orzeczenia wskazał na okoliczności faktyczne związane z przebiegiem postępowania sądowego przed Sądem Okręgowym do sygn.. akt I C 1390/07 w ramach którego pozwana jako biegła w sprawie sporządziła opinię

na podstawie materiałów zawartych w aktach sprawy, w której zawarte zostało m.in. stwierdzenie „Zdumiewającym jest fakt, że osoba z tak głębokimi zaburzeniami osobowości (opinia biegłego psychiatry – str. 592 akt) ma akceptację manipulowania wszelkimi urzędami i osobami, by realizować swoje często wymaginowane cele”. A nadto, że w dniu 4 września 2013 r. pozwana była przesłuchiwana jako świadek przed Sądem Okręgowym w Krakowie w sprawie z powództwa D. V. przeciwko A. C. o zapłatę, sygn. IC 228/11. W zeznaniach tych pozwana podała, że powódkę widziała raz podczas badania na komisji, ale w tej chwili by jej nie poznała. Było to gdy wydawała opinię jako biegły, chyba to było 3 lata temu. Nie pamięta twarzy powódki ale pamięta, że z osobą o takim nazwisku zetknęła się osobiście. Nie ma specjalizacji psychiatrycznej. Swoje uwagi które zawarła w opinii z 21.12.2010 r. formułowane były na podstawie całości akt sprawy, a nie z opinii wydawanej przez A. C.. Nie pamięta tego czy z opinii wydanej przez biegłego psychiatrę wynika, że powódka jest osobą z głębokim zaburzeniem osobowości.

W ocenie Sądu Okręgowego granice przedmiotowe zleconej opinii zostały przez Sąd jako organ zlecający określone w odezwie skierowanej do pozwanej z dnia 9 grudnia 2010 r., według której pozwana miała udzielić odpowiedzi na pytanie, czy zalanie mieszkania powódki w grudniu 2005 r. i w lutym 2006 r., zniszczenie rzeczy prywatnych i cała sytuacja z tym związana, w tym perspektywa remontu mieszkania miały wpływ na pogorszenie się stanu zdrowia fizycznego, po dacie zdarzenia w sytuacji gdy powódka pozostaje w leczeniu reumatologicznym, a jeśli tak to jaki. Wydając opinię pozwana bazowała na udostępnionych jej materiałach z akt sprawy, w tym dokumentacji lekarskiej oraz opiniach psychologicznych w niej zawartych. W ostatnim akapicie w jego pierwszej części biegła wskazała na występowanie u powódki głębokich zaburzeń osobowości powołując w tym zakresie na ustalenia poczynione przez innego lekarza biegłego psychiatrę A. C. w opinii sądowo - psychiatrycznej powódki z dnia 22 listopada 2010 r. wykonanej na potrzeby tego samego postępowania. Pozwana posłużyła się w swojej opinii diagnozą sformułowaną przez innego biegłego celem oddania pełnego obrazu stanu zdrowia powódki.

Zdaniem Sądu I instancji - nie można w tym zakresie uznać by pozwana przekroczyła swoje kompetencje, czy też zakres zlecenia.

Innej ocenie poddał Sąd Okręgowy tę część akapitu, w której pozwana zarzuciła powódce akceptację manipulowania wszelkim urzędami i osobami w celu realizacji swoich często wymaginowanych celów. Zdaniem Sądu I instancji użyte przez pozwaną w tej części opinii sformułowanie uznać trzeba za niefortunne. Co prawda pozwana nie chciała powódki obrazić, a jej zamiarem było jedynie opisanie możliwości somatyzacji dolegliwości powódki, to jednak wypowiedź ta wychodzi poza zakres rzeczowej potrzeby sporządzonej opinii i w tej części wypowiedź pozwanej należało uznać za bezprawną.

W ocenie Sądu I instancji nie sposób doszukać się naruszenia dóbr osobistych powódki w zeznaniach złożonych przez pozwaną w charakterze świadka w sprawie IC 228/11 tut. Sądu. W zeznaniach tych pozwana wskazywała jedynie, że powódkę widziała na badaniu komisji (sądowo – lekarskim), co nie odpowiadało rzeczywistości, bowiem jak sama biegła napisała rzeczoną opinię sporządziła na podstawie analizy dostarczonych akt. Powódka w ogóle nie wskazała w jaki sposób zachowanie pozwanej miałyby naruszać jej cześć.

Żądanie powódki udzielenia jej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. było usprawiedliwione, należało jednakże dokonać oceny wskazanego przez nią środka tej ochrony z punktu widzenia jego adekwatności do samego naruszenia. Zdaniem Sądu Okręgowego oświadczenie, które może polegać na odwołaniu, sprostowaniu, przeproszeniu itp., może być zakomunikowane niektórym tylko osobom trzecim lub też ogółowi przez ogłoszenie w pismach fachowych lub prasie codziennej. Wybór sposobu (formy) jego ogłoszenia powinien uwzględniać cel tej czynności w postaci usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, który realizuje się przez uzyskanie przez poszkodowanego rzeczywistej i odpowiedniej satysfakcji zarówno prawnej, jak i moralnej. W okolicznościach konkretnej sprawy dla jego spełnienia wystarczające może być skierowanie oświadczenia (przeproszenia) jedynie do poszkodowanego, co pozwoli zatrzeć doznane przez niego ujemne przeżycia lub też konieczne będzie skierowanie oświadczenia do osób, które wiedzą albo też mogą wiedzieć o naruszeniu (zob. wyrok SN z dnia 7 marca 2007 r., II CSK 493/2006, LEX nr 278669). Z punktu widzenia powyższych kryteriów, jako odpowiednie Sąd uznał nakazanie zamieszczenia stosownych przeprosin w piśmie skierowanym do powódki bowiem do naruszenia dóbr osobistych powódki doszło w pisemnej opinii sądowo

- lekarskiej złożonej do akt IC 1390/07, a zatem z uwagi na krąg osób, który mógł zapoznać się z treścią opinii, i sposób, w jaki zostały sformułowane jej wnioski, ograniczony był zakres ich oddziaływania.

Zdaniem Sadu I instancji żądanie pieniężne powódki nie zasługiwało na uwzględnienie. Wprawdzie czyn pozwanej polegający na zamieszczeniu w opinii sądowo - lekarskiej spornej wypowiedzi był bezprawny, ale uwzględnienie roszczeń z art. 448 k.c. ma charakter fakultatywny. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z dnia 19 kwietnia 2006 r. sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w każdym przypadku naruszenia dóbr osobistych . Przy stosowaniu tego przepisu sąd bierze pod uwagę całokształt okoliczności faktycznych, w tym winę sprawcy naruszenia dóbr osobistych i jej stopień oraz rodzaj naruszonego dobra (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2006 r. II PK 245/05 OSNP 2007/7-8/101). Kierując się tymi wskazaniem stwierdził Sąd Okręgowy, że właśnie całokształt okoliczności sprawy wynikający z ustalonego stanu faktycznego przemawia za nieskorzystaniem z możliwości wynikającej z art. 448 k.c. Pozwana nie działała z zamiarem pokrzywdzenia powódki, a jej motywem działania było jedynie sporządzenie opinii na zlecenie Sądu zawierającej możliwe szeroki zakres informacji o stanie zdrowia opiniowanej. Powódka nie udowodniła przy tym, czy i jaką winę można pozwanej przypisać. Istotne jest również to, że skala naruszenia była niewielka, ponieważ sporządzona przez pozwaną opinia wykonana była tylko na potrzeby Sądu. Informacje w niej zawarte nie zostały udostępnione szerokiemu gronu osób, ich krąg zamykał się do stron postępowania ewentualnie pracowników sądu, nie były także podane w uzasadnieniu wyroku.

Apelację od wyroku złożyła powódka zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła;

- niewyjaśnienie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności winy umyślnej pozwanej i szkody na zdrowiu powódki przez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego endokrynologa dla oceny uszczerbku na zdrowiu spowodowanego przez pozwaną, poprzez wygenerowanie przez nią na przestrzeni długiego okresu takiego napięcia nerwowego, które uaktywniło reumatoidalne zapalenie stawów;

- naruszenie art. 232 k.p.c., 233 § 1, 235 i 244 k.p.c. przez nie przeprowadzenie dowodów mimo istnienia zaświadczeń lekarskich na okoliczność pogorszenia stanu zdrowia na skutek zawinionych czynów pozwanej;

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 448 k.c. w zw. z art. 415 k.c. w zw. z art. 361 i 444 k.c. przez ich nie zastosowanie do odpowiedzialności deliktowej pozwanej.

Na tych podstawach domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa w całości ewentualnie jego uchylenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje;

Apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu.

1. Rozważania w sprawie rozpocząć należy od kwestii modelowych, gdyż jak się wydaje ich dostrzeżenie umożliwi odpowiedzieć na kluczowe pytania stawiane przez powódkę w apelacji, a dotyczące przyczyn dla których zakres uwzględnionego przez Sąd I instancji roszczenia niepieniężnego jest węższy od zgłoszonego pozwem, a roszczenie pieniężne nie zostało uwzględnione nawet w części. Zauważenie wymaga, że postępowanie cywilne jest aktem prawnym o złożonym charakterze. Jako takie jest konsekwencją z jednej strony prawa jednostki do sądu, a z drugiej wprowadza szereg powinności adresowanych do stron postępowania oraz do sądu, tworząc swoisty stosunek prawno procesowy którego podstawową treścią jest to, że człowiek oddaje pod ocenę innego człowieka określone zdarzenie faktyczne, oczekując przyznania jemu racji w oparciu o przepisy prawa materialnego. Oczekiwanie to jest z reguły kontestowane stanowiskiem procesowym pozwanego, jako przeciwnika procesu, który nie zgadza się z prawdziwością przedstawionych przez powoda faktów lub też ich prawną oceną. Przepisy prawa procesowego tworzą zatem ramy zachowania stron i sądu, które w tym sensie ograniczają wolność jednostki, że każdemu uczestnikowi

narzucają określone zadania, których wykonanie zbliża ich do celu w postaci orzeczenia w sprawie, w którym dokonywana jest ocena tych zachowań. Ta swoista droga zachowania intelektualnego oparta jest na wielu zasadach, z których wspomnieć należy zasadę kontradiktoryjności (sporności), zasadę dyspozycyjności, zasadę swobodnej oceny dowodów oraz zasadę niezawisłości. Wszystkie one stanowią także emanację wolności człowieka i służą w imię ochrony dobra porządkowaniu stosunków występujących między osobami. Jest zatem oczywiste, że to ludzie mają wpływ na efekt procesu cywilnego rozstrzyganego przez innych ludzi, a wynika on z treści czynności procesowych, których treść w zewnętrznej ocenie posiadać może wyraz zgodny z powszechnie aprobowanymi wartościami albo przybierać postać manipulacji. Ocena postaw procesowych stanowi przy tym przejaw naturalnej cechy człowieka o charakterze intencjonalnym albo niezamierzonym i wynika z towarzyszących jego pracy emocji (sumienności jego działania), które z kolei stanowią efekt potencjału jednostki związanego z posiadaną przez niego wyobrażeniem, doświadczeniem i wiedzą konieczną dla oceny określonego przypadku. Cały ten model łączy się przy tym z podstawową prawdą o życiu człowieka, że każde zdarzenie, które miało miejsce w określonym czasie i między jego uczestnikami znika w niwecz, a możliwość jego post-faktycznego odtworzenia łączy się z koniecznością prowadzenia postępowania dowodowego przy użyciu środków i wiąże się z oceną późniejszą od jego wystąpienia. Z tym, że zakres postępowania dowodowego wyznaczają wyłącznie fakty mające istotne znaczenie dla sprawy, i to o tyle o ile nie są zaprzeczone przez pozwaną (porównaj treść opinii sporządzonej przez pozwaną w zakresie opisu stanu zdrowia powódki).

2. W tym kontekście roszczenia procesowe powódki oparte były na następującym twierdzeniu: pozwana była biegłym sądowym z zakresu reumatologii. Pomimo takiego zakresu specjalizacji zawodowej sporządzając jednostronicową opinię w sprawie z powództwa powódki przeciwko określonej spółce wkroczyła w dziedzinę nauki psychiatrycznej, powtarzając w swojej opinii kłamliwą opinię biegłego psychiatry (o rzekomych zaburzeniach osobowościowych powódki) i stwierdzając, że jako taka osoba, powódka ma akceptację manipulowania wszelkim urządzeniami i osobami aby realizować swoje często wyimaginowane cele. Stwierdzenie to – nie wynikające przy tym wbrew zeznaniom pozwanej z przeprowadzonego przez biegłą badania powódki – oparte zostało wyłącznie na aktach sprawy i zniszczyło zdrowie powódki i naruszyło jej godność, co usprawiedliwia przyznanie zadośćuczynienia oraz publicznego (w drodze telewizyjnej emisji tekstu) przeproszenia ze strony pozwanej.

3. Ocena roszczenia procesowego powódki wiązała się zatem z ustaleniem treści opinii biegłej oraz z jej oceną w sferze skutków zawartych w niej poglądów na dobra osobiste powódki, w tym godność i zdrowie, z konsekwencjami w postaci oceny granic odpowiedzialnej dla skali naruszenia ochrony prawnej. Poczynione w tym zakresie przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne Sąd Apelacyjny uznaje za własne i zasadniczo podziela też dokonaną w sprawie ocenę prawną roszczeń powódki. W szczególności nie są istotne dla przedmiotu sprawy okoliczności dotyczące, czy opinia miała zostać sporządzona w oparciu o badanie powódki, czy też na podstawie akt sprawy. Fakt, że pozwana sporządziła opinię na podstawie akt wynika z treści opinii. Jako źródło wiadomości biegłej, dowód z tak uzasadnianej opinii stanowić mógł zatem jedynie przedmiot oceny sądu merytorycznie rozstrzygającego tamtą sprawę i łączyć się z oceną miarodajności tego dowodu. Dowód z opinii biegłego wśród innych dowodów znanych polskiej procedurze cywilnej ma znaczenie szczególne. Dopuszcza się go i przeprowadza, jak stanowi art. 278 § 1 k.p.c., tylko w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Jest oczywiste, że chodzi tu o wyjaśnienie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy i co do których istnieje spór między stronami. Jako taki nie wiąże sądu i tak jak każdy inny dowód podlega jego swobodnej ocenie.

W tym kontekście analiza treści opinii sporządzonej przez pozwaną w 2010r. pozwala Sądowi Apelacyjnemu w obecnym składzie stwierdzić, że biegła w swojej opinii dokonała oceny opinii sporządzonej przez biegłą R. na użytek innego postępowania sądowego (o sygn.. akt I C. 2034/03) uznając, że skoro opinia tamta sporządzona została w 2007r., a zdarzenie mające stanowić przyczynę schorzeń powódki (leżących u podstaw roszczeń odszkodowawczych w sprawie w której pozwana sporządzała opinię) datowane było na rok 2006, to wypowiedź tamtego biegłego o źródłach schorzeń reumatologicznych powódki jest miarodajna, także dla oceny aktualnego stanu zdrowia powódki i upoważnia wniosek pozwanej, że pogorszenie stanu zdrowia powódki nie miało związku z incydentalnym zdarzeniem zalania mieszkania. Ocena tego dowodu została dokonana w sprawie o sygn.. I C. 1390/07 i nie jest powinnością sądu w niniejszej sprawie jej ponowna ocena, jako środka dowodowego. Tym niemniej zauważenia wymaga, że mimo swej

lakoniczności opinia pozwanej umożliwiała poczynienie ustaleń faktycznych związanych z rozstrzygnięciem tamtej sprawy. Co więcej – pomimo braku w tym zakresie określonych standardów – odpowiadała swojej formą opinii nad opinią, tworząc wraz z pierwszym ze środków dowodowych określoną całość w prowadzonym postępowaniu do sygn.. akt I C 1390/07. Wbrew zatem zarzutom apelacji nie sposób uznać za doniosły w niniejszej sprawie zarzut apelacji, że opinia biegłej R. nie jest miarodajna. Okoliczność ta wykracza bowiem poza ramy niniejszego postępowania, związanego z oceną roszczenia powódki wynikającego z wypowiedzi pozwanej zawartej pod koniec tekstu swojej opinii.

4. Niewątpliwie użyte w opinii pozwanej pojęcia „zaburzeń osobowościowych” i „manipulacji” posiadają pejoratywne konotacje i wzbudzają negatywne skojarzenia. Pierwsze z pojęć łączy się z wiedzą psychiatryczną, a którego cechami są określone w nauce zaburzenia psychiczne człowieka, a drugie łączy się z nakłanianiem przez określoną osobę innej jednostki do działania sprzecznego z jej przekonaniem czy interesem, co w wypadku postępowania sądowego oznacza podejmowanie działań procesowych do osiągnięcia celu w postaci orzeczenia sądowego sprzecznego z istniejącym stanem rzeczy w relacji do przepisów prawa. Niewątpliwie także przypisanie osobie takich cech narusza jej dobro osobiste w postaci godności osobistej (czci wewnętrznej) pojmowanej jako wyobrażenie jednostki o samej sobie (art. 23 k.c.).

Wbrew wszakże zarzutom apelacji nie narusza czci zewnętrznej (pojmowanej jako wyobrażenie innych ludzi o osobie). Należy bowiem zauważyć, że adresatem wypowiedzi biegłego w sprawie jest przede wszystkim sąd, którego wiedza w zakresie obowiązujących przepisów prawa nakazuje odrzucić z obszaru oceny sprawy poglądy biegłych, które nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (a taki walor posiada inkryminowana część opinii ilustrująca stan osobowości powódki). Dodatkowo pogląd, co do charakteru osobowości powódki wynikał z akt sprawy, analizowanej przez pozwaną i znany był sądowi oraz stronom postępowania z opinii biegłego lekarza psychiatry. Jako taki nie mógł – w warunkach jego nieprawdziwości – w wypowiedzi pozwanej zawartej w analizowanej opinii powtórnie naruszać zewnętrznego dobra powódki, gdyż w swej istocie stanowił cytata z poprzedniej opinii.

O ile zatem opinia biegłego psychiatry nie była trafna, to wyłączną odpowiedzialność za taki stan ponosi jej autor a nie pozwana, której opinia odnosiła się do poglądów zaprezentowanych w sprawie (opinia została sporządzona na podstawie akt sprawy i wbrew zarzutom apelacji nie była limitowana obowiązkiem badania powódki – porównaj zakres zlecenia sądowego k. 602 akt o sygn.. I C 1390/07, a zwłaszcza fakt przesłania biegłej akt sprawy wraz z odezwą) i w zakresie opisu stanu zdrowia psychicznego powódki odwoływała się do określonego źródła wiedzy .

Sąd, gdy oceniane oświadczenie pozwanej odnosiło się do wiedzy specjalistycznej innego biegłego i łączyło się z wiedzą reumatologiczną pozwanej, która nakazywała odrzucić istnienie związku przyczynowego między schorzeniami powódki a zalaniem mieszkania, to stwierdzenie przez pozwaną, że łączenie obu zdarzeń (tj. choroby jako skutku zalania mieszkania) jest wynikiem określonego wyobrażenia (imaginacji), a nie wiedzy powódki - nie narusza bezprawnie dóbr osobistych powódki.

Jak to zauważono na wstępie rozważań, ze swej istoty proces cywilny łączy się ze zdarzeniami, które wkraczają w sferę doznań psychicznych każdego uczestnika postępowania. Doznania te wywołują określone emocje i stres, a ryzyko związane z nimi jest zjawiskiem typowym, które musi być wkalkulowane w los każdego uczestnika postępowania.

Jak to trafnie ocenił Sąd I instancji – o ile wykorzystanie wiedzy biegłego psychiatry w opinii wyjaśniającej brak związku przyczynowego nie był bezprawny, o tyle użycie określenia „manipulacja” nie jest określeniem oględnym i oszczędnym w stopniu wykluczającym naruszenie czci powódki (art. 24 § 1 k.c.). Jego użycie w obiektywny sposób narusza cześć powódki i usprawiedliwia roszczenie niepieniężne powódki. Jak to uznano w sprawie obszar prawa niemajątkowego powódki naruszonego w ten sposób przez pozwaną dotyka „czci wewnętrznej” powódki. W tym rozumieniu naruszonego dobra osobistego powódki oczekiwana przez nią forma satysfakcji musi pozostawać w odpowiedniej proporcji. Oczekiwanie powódki przeprosin ze strony pozwanej w formie publicznej nie jest zasadne, a to zarówno z uwagi na skalę naruszenia, jak i na fakt, że doszło do niego w toku postępowania, którego ramy łączą się z szeregiem ujemnych doznań (sprawiedliwość ze swej natury jest pojęciem emocjonalnym). Potwierdza to

także postawa procesowa powódki, która w emocjonalny sposób wyraża swoje poglądy, tak w sferze mających mieć znaczenie faktów, jak i prawnych ocen.

5. W ocenie Sądu Apelacyjnego – trafne jest stanowisko Sądu I instancji o niefortunnym charakterze określenia „manipulacja”. Wyklucza to potrzebę powtarzania argumentów wskazanych przez Sąd I instancji. Z kolei fakt nieprawdziwych zeznań złożonych przez pozwaną nie narusza dóbr osobistych powódki, w tym zakresie apelacja powódki nie dostarcza rzeczowych argumentów.

6. Jest w sprawie niewątpliwe także, że powódka cierpi od wielu lat na szereg dolegliwości natury somatycznej. Skala tych cierpień znacznie poprzedza okres, w jakim doszło do wszczęcia postępowania w sprawie o sygn.. akt I C 1390/07. Ilustracją stanu zdrowia powódki są nie tylko dokumenty lekarskie zgromadzone w aktach niniejszej sprawy, ale także opisy stanu zdrowia powódki zawarte w dokumentacji lekarskiej opisane w sprawie do ostatniej z sygnatur, a stanowiące zaświadczenia wydane przez lekarzy polskich i niemieckiego, a także ujawnione w dokumentacji dowodowej w postaci opinii z których wynika, że powódka cierpi na schorzenia reumatologiczne od wielu lat (co najmniej od końca XX wieku). Brak związku czasowego, jak i nie ujawnienie uchwytnych zdarzeń świadczących, by stan zdrowia powódki uległ znacznemu pogorszeniu w czasie postępowania w sprawie prowadzonej do sygn.. akt I C 1390/07 zasadniczo wyklucza możliwość prowadzenia dowodu z opinii biegłych lekarzy, co do związku między opisaną wypowiedzią pozwanej w opinii a stanem zdrowia powódki. Nie wymaga przy tym wiadomości specjalnych ocena, że jednostkowe użycie określenia naruszającego dobro osobiste nie wywołuje pogorszenia stanu zdrowia, a gdyby do niego doszło, to nie jest ono normalne w rozumieniu art.361§1 k.c. Jako zatem atypowy skutek (wynikający z właściwości osobowych powódki) pozostawałby zawsze poza zakresem odpowiedzialności pozwanej. Stwierdzenie to wyklucza trafność zarzutów apelacji o pominięciu przez Sąd I instancji dowodów z opinii biegłego lekarza jak i zasadność roszczenia o zapłatę odszkodowania na podstawie art. 445 k.c. Wyklucza także zasadność zarzutu naruszenia przepisów prawa procesowego, skoro okoliczności dotyczące stanu zdrowia powódki były niewątpliwe.

7. Na podstawie art. 448 k.c. kompensowana jest krzywda, a więc szkoda niemajątkowa wywołana naruszeniem dobra osobistego, polegająca na fizycznych dolegliwościach i psychicznych cierpieniach pokrzywdzonego. Sąd nie ma obowiązku zasądzenia zadośćuczynienia w każdym przypadku wyrządzenia krzywdy naruszeniem dobra osobistego. („sąd może także przyznać”). Wszystkie istotne dla sprawy okoliczności zostały w tym zakresie wyjaśnione przez Sąd I instancji. W szczególności skala naruszenia dobra osobistego była niewielka i wynikała jedynie z ostrości sformułowania, które w języku powszechnym posiada wielorakie znaczenie, a uwzględniając specyfikę postępowań sądowych może być także rozumiana, jako subiektywnie usprawiedliwiona forma wpływania na inne osoby (sąd) na ochronę własnych interesów, która obiektywnie nie jest uzasadniona. Nadto zakres jej upowszechnienia łączył się z postępowaniem dowodowym, który jest także niewielki. Wbrew oczekiwaniu powódki w ramach niniejszego postępowania nie ma podstaw dla dokonania weryfikacji treści prawomocnych orzeczeń sądowych, których wydanie poprzedziło wydanie opisaną, czy też innej opinii sporządzonej przez biegłego (art.365 § 1 k.c.).

Mając to wszystko na uwadze orzekł Sąd Apelacyjny jak w wyroku na podstawie wskazanych przepisów i art. 385 k.p.c.

SSA Teresa Rak SSA Wojciech Kościółek SSA Robert Jurga